

Kolumny podłogowe Qba Elements 200AL **[Recenzja]**

Elementarność

Jakuba

Łagodne jak morska bryza, żywiołowe jak sztorm

PRODUKT Qba Elements 200AL

RODZAJ Kolumny podłogowe

CENA 1990 zł z parę

NAJWANŹNIEJSZE CECHY Wymiary (SxWxG) 19x110x19 cm > 2x130 mm średnicy membrany głośnika nisko- i średniotonowego > 19 mm tweeter > Pasma przenoszenia: 53 Hz – 22 kHz > Skuteczność/Impedancja: 92 dB/4 Ω > Zalecana moc wzmacniacza 35-100 W > moc nominalna: 140 W > Waga: 12 kg

KONTAKT www.qba.com.pl

Tylko w trosce o szczegóły powstaje coś wyjątkowego – jest to motto jednej z najstarszych polskich firm zajmujących się produkcją wysokiej klasy zespołów głośnikowych. Mowa oczywiście o gdańskiej firmie Qba założonej w 1993 roku przez Jakuba Nykę. Główny konstruktor i założyciel firmy powiedział, że myśl ta przyświeca mu od początku działalności, co z resztą bardzo dobrze słychać w zestawach przez niego produkowanych.

Wspomnieć wystarczy chociażby wielokrotnie nagradzane monitory Sobieski, które stały się pozycją niemal kultową.

Do naszej redakcji trafiły głośniki z linii Elements, model 200AL które jako pierwsi w kraju mieliśmy przyjemność dla państwa przetestować. Kolumna Elements 200AL jest 2-drożną konstrukcją wolnostojącą typu bas-refleks w symetrycznym układzie głośników d'Appolito. Układ ten powoduje

zwiększenie efektywności kolumny, polepszenie charakterystyki promieniowania i polepszenie przestrzenności obrazu dźwiękowego. Wykorzystano w niej, jako głośnik wysokotonowy najnowszą i bardzo cenioną 19-mm kopułkę tekstylną SEAS'a 19TF1. Odnotować trzeba, że jest to głośnik spotykany w wielokrotnie droższych konstrukcjach a swoją wyjątkowość zawdzięcza niezwykle gładkiej charakterystyce i neutralnemu brzmieniu. Do współpracy z taką konstrukcją wybrano 13-cm głośnik niskośredniotonowy IT Gradient. Posiada on aluminiową membranę i w pełni ekranowany układ magnetyczny, co z powodzeniem umożliwia wykorzystanie zestawów, jako frontowe głośniki kina domowego (w ofercie Qba znajdują się również mniejsze konstrukcje i głośnik centralny

umożliwiający tym samym zbudowanie pełnego systemu KD). W torze niskotonowym zwrotnicy zastosowano filtr 1-go rzędu z linearyzacją impedancji, a w torze wysokotonowym 2-go rzędu. Uzyskano w ten sposób zgodność charakterystyk fazowych obu torów, co wpływa na przestrzenność obrazu muzycznego. W zwrotnicy użyto wysokiej jakości komponentów, takich jak cewki powietrzne, kondensatory polipropylenowe i oporniki metalizowane. Natomiast połączenia wewnętrzne wykonano kablem OFC. Wylot układu bas-refleks znajduje się na przedniej ścianie a wyprofilowana rura w istotny sposób zmniejsza szum przepływu powietrza. Obudowa wykończona jest naturalnym fornirem i półmatowym lakierem. Od dołu kolumn mamy wkręcane kolce umożliwiające wyregulowanie poziomu i tym samym stabilne ustawienie kolumn. Doskonałe wykończenie nadaje zestawom ekskluzywnego wyglądu i naprawdę nie można powiedzieć, że ich p ułap cenowy to tylko 2 tys. zł.



JAKOŚĆ DŹWIĘKU

Podłączając zestawy nie byłem zbyt optymistycznie nastawiony do możliwości tych nie największych przecież zestawów. Bardzo dobre wykonanie, starannie dobrane komponenty gdzieś musi być haczyk. I był, JEDEN, dosłownie jeden haczyk w postaci najniższego basu lub może lepiej powiedzieć jego braku. Jak może państwo zauważyli w danych technicznych podano częstotliwość 53 Hz (-3dB) i to słycać, słycać pewne zaniedbanie w tym zakresie. Zestawy, na szczęście bardzo płynnie, ale wycofują się z najniższych rejonów nie podkreślając w odpowiednich momentach brzmienia kotła czy kontrbasu. W tej cenie można bez problemu znaleźć zestawy z większą ilością basu. A wiadomo, że ilość nie zawsze idzie w parze, z jakością. A zestawy 200AL są tego doskonałym przykładem. Powiedzieliśmy o basie i zrobiło się tak nijako, ale nie ma tego złego... To, co wydobywa się z zestawów jest po prostu rewelacyjne, nie będzie przesadą porównywanie z zestawami dwu czy trzykrotnie droższymi! Pełne zaskoczenie, zestawy, za 2 tys. zł są w stanie ukazać tyle niuansów, szczegółów, tonalnej różnorodności, gradacji planów, co zestawy wielokrotnie droższe.



Wysokie tony są neutralne, nie narzucają się swym charakterem, są niesłyszalne? Można tak powiedzieć słuchacz nie jest w stanie wyczuć miejsca podziału częstotliwości (czyżby układ d'Appolito?) między



głośnikiem wysokotonowym a dwoma niskośredniotonowcami. Koherentny charakter brzmienia bardzo ułatwia wyłapywanie najdrobniejszych nawet niuansów tonalnych, brak jest zauważalnych odbarwień czy przejaśkrawień. Aluminiowe Gradienty mimo, że nie są zbyt wyszukaną konstrukcją, po zaimplementowaniu ich w zestawach Qby radzą sobie znakomicie na krok nie ustępując jakości wysokim tonom. Zakres średnicy o miłym, można rzec wręcz łagodnym wybrzmieniu (membrana aluminiowa!) zadziwia wyrównaniem i czystością. Wokale odtwarzane są naturalnie z zachowaniem odpowiedniego rozmiaru i miejsca na scenie. Sama scena i lokalizacja na niej pozornych źródeł dźwięku, tu musimy sobie powiedzieć, że kluczową sprawą jest odpowiednie ustawienie zestawów na twardej powierzchni. Poprawną prezentację otrzymamy po postawieniu zestawów na podłodze bez żadnego pośrednictwa. Stały kontakt, bez żadnych dywanów czy im podobnych wykładzin zapewni zestawom Elements odpowiednie warunki do pracy. A mają się, czym odwdzięczyć. Instrumenty dęte, smyczkowe wszystko zostanie podane w odpowiednich, a jak na ten pułap cenowy we

wzorowych proporcjach. Wszystkie smaczki, które mogły umykać przedstawione są w sposób wyraźny, ale bez zbędnej natarczywości tworząc jedyny w swoim rodzaju spektakl. Przełom średnich i niskich częstotliwości oddany bardzo płynnie ujawnia kolejne możliwości zestawów, fortepian o bardzo dobrym natarciu i idealnym wybrzmieniu alarmująco zbliża się do brzmienia instrumentu „na żywo”. Muzyka rockowa tutaj dwusetki ukazują odpowiedni pazur, z dobrze prowadzonymi riffami, zawodzi trochę stopa, która jest lekko wycofana, na szczęście odbywa się to wszystko płynnie i nie jest w jakimś sensie rażące. Problem najniższego basu może zostać trochę zniwelowany w mniejszym pomieszczeniu, ale tutaj z to zaczynamy tracić na rozciągnięciu sceny, której końce stają się być zbyt wyraźne i cały charakter naturalności bierze w łeb. Co do wzmacniacza, z jakim należy łączyć te zestawy, cóż mimo deklarowanych 92 dB efektywności, Qby są bardzo łakome i zadawalają się każdą ilością mocy, jaką im dostarczymy. Próżno szukać wzmacniacza o mocy 40 czy 60 wat na kanał, który wprowadziłby, choć cień zadyszki czy zniecierpliwienia w z jednej strony łagodne i płynne brzmienie a z drugiej kryjące się pokłady ekspresji i dynamitu. Podsumowując zestawy w dużych pomieszczeniach sprawują się wprost wyśmienicie, „znikając” z pomieszczenia wraz z pierwszymi dźwiękami muzyki, ale niedosyt w tym przypadku najniższego basu może niektórym z państwa nie odpowiadać. Z drugiej zaś strony postawienie ich w mniejszym pomieszczeniu zwiększy ilość najniższego basu, ale kosztem ogólnej równowagi tonalnej i zmniejszonej subiektywnie scenie. Elements 200AL ukazują jak krucha jest granica między zestawami hi-fi a top hi-fi i jak wiele zależy od poprawnej, od strony konstrukcyjnej, aplikacji głośników w zestawie. Poziom synergii

obudowy, głośników i zwrotnicy w tym przypadku jest bardzo wysoki i będzie trudny do pobicia, chociaż podobno Dominatory Qba mają to, czego brakuje modelowi 200, tylko, że za cenę blisko 9 tys. zł.

Podsumowanie:

Smukłe, ekskluzywnie wykonane zestawy podłogowe oferujące bardzo naturalne brzmienie. Zachwycają dokładnością i tonalną gradacją brzmienia bez natarczywej analityczności. Uniwersalne, co do materiału muzycznego, wymagające względem pomieszczenia i współpracującego sprzętu.



Za:

Wybitne możliwości oddania atmosfery nagrania, brak podbarwień i wyrównanie w całym deklarowanym paśmie przenoszenia.

Przeciw:

Upośledzenie zakresu najniższego basu przy ustawieniu optymalnym dla naturalnego przetwarzania pozostałej części pasma.